

Mgr Urszula Tataj-Puzyna
Mgr Dorota Sys
Doktorantki UKSW

Znaczenie pierwszej relacji w życiu człowieka

Wprowadzenie

Historia każdego człowieka rozpoczyna się od poczęcia. Pierwsze miesiące jego bytowania w łonie matki tworzą szczególną więź z rodzicielką, która w dużej mierze ma także już charakter wychowawczy. Matka, jako pierwszy nauczyciel poczętego dziecka, „rodzi” je w znaczeniu duchowym, zanim jeszcze urodzi go fizycznie. (Jan Paweł II, 1994, 16).

„*Minuta wychowania dziecka w okresie wewnątrzmacicznym warta jest miesiąca jego kształcenia po urodzeniu*”, powie w wywiadzie udzielonym w 1974 roku dr David Cheek położnik i czołowy psychoterapeuta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w San Francisco (Fijałkowski, 2005).

W łonie matki dziecko uczy się budowania relacji, które są jednym z najważniejszych warunków prawidłowego funkcjonowania człowieka. Jakość tej pierwszej relacji będzie determinować następne relacje, jakie dziecko nawiąże z najbliższym otoczeniem. Ta pierwsza relacja jest niejako „bazą”, „matrycą” na której będą budowane kolejne kontakty z innymi ludźmi.

Współczesna nauka przedstawia wiele dowodów na to, że to właśnie przed-urodzeniowy okres życia dziecka determinuje wiele jego cech, że jest to najważniejszy etap jego życia. (Wolański, 1983, s. 335) Osiągnięcia genetyki, biologii oraz psychologii prenatalnej diametralnie zmieniły dotychczasową wizję dziecka w fazie prenatalnej. Dzięki tym badaniom dostrzeżono w dziecku prenatalnym „ludzkie cechy”, ustalono, że jest ono w fazie intensywnego rozwoju (odczuwa, zapamiętuje, uczy się,) (Kornas-Biela, 2011, s. 147-171).

Poczęcie dziecka ma ogromne znaczenie dla matki. To jedyne w swoim rodzaju psychofizyczne zjednoczenie z dzieckiem prenatalnym jest szczególną szansą jej osobistego rozwoju, gdyż wzmacnia w niej wrażliwość na potrzeby innego człowieka, wyostrza intuicję i empatię, rozwija w kobiecie zdolność do obdarowywania sobą. Ten jedyne sposób obcowania kobiety z dzieckiem prenatalnym pomaga kobiecie w rozwoju jej osobowości. (Kornas-Biela, 2009, s. 382-386) Choć mężczyzna – ojciec dziecka nie bierze w tym procesie bezpośredniego udziału, poczęcie dziecka również w nim inicjuje rozwój emocjonalny. Jeśli kobieta „zaprosi” mężczyznę do tego specyficznego kontaktu z dzieckiem, pozwoli mu współprzeżywać ten czas we wspólnocie – rodzinie, pomoże tym samym mężczyźnie nadać osobisty wymiar jego ojcostwa.

Dla „cywilizacji miłości” jest sprawą zasadniczą, ażeby *mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony* (Jan Paweł II, 1994, 16).

Pozostawanie we wspólnocie „matka- dziecko- ojciec”, ma charakter wychowawczy dla każdego z jej członków. Warto by rodzice poczętego dziecka od samego początku wsłuchiwali się w oznaki „nowego życia” (na długo przed pierwszymi ruchami dziecka), by rozpoznali sygnały i podjęli dialog z dzieckiem, które jest w pełni gotowe do nawiązania z nimi pierwszej relacji.

1. Znaczenie relacji w życiu człowieka

Najważniejszym czynnikiem decydującym o szczęściu człowieka, jak wykazują badania są dobre relacje z innymi ludźmi. Człowiek potrzebuje innych ludzi, aby wzrastać, rozwijać się, dojrzewać, czuć się zadowolonym i spełnionym w życiu.

Ludzie wzajemnie stymulują się intelektualnie, uczą się od siebie, motywują się wzajemnie do wspólnego wysiłku i aktywności. Dzięki relacjom z innymi dana osoba czuje się akceptowana, doświadcza opieki i troski, lepiej radzi sobie ze stresem. Bliskie relacje zapobiegają depresji, sprawiają, że ludzie czują się zdrowsi, szczęśliwsi.

Jak podkreślają psychologowie i psychoterapeuci - człowiek ma silną potrzebę przynależności. Z tego powodu na ogół chętnie i łatwo tworzy więzi, z trudem je zrywa i bardzo źle znosi ich brak. Często utrzymuje nawet szkodliwe relacje, gdyż takie związki wydają się o wiele lepsze niż brak jakiegokolwiek relacji (por. np. Kłos, 2010).

Badania dowodzą a praktyka potwierdza, że jednym z najważniejszych warunków prawidłowego funkcjonowania człowieka są relacje emocjonalne z bliskimi osobami. To one determinują takie sfery życia jak sposób myślenia, system wartości czy styl reagowania na bodźce zewnętrzne płynące z otoczenia.

Dobre relacje z bliskimi osobami ułatwiają i decydują o formach i sposobach adoptowania się człowieka do środowiska. Na uwagę zasługują zwłaszcza pozytywne i trwałe więzi dziecka z rodzicami (opiekunami), które stanowią fundament prawidłowego rozwoju psychicznego i kształtują model bezpiecznego nawiązywania relacji dziecka w dorosłym życiu (Kornaszewska-Polak, 2013).

Jakość wzajemnych relacji w rodzinie, szczególnie relacji rodzice – dziecko, ma znaczący wpływ na rozwój dziecka i jego poczucie bezpieczeństwa. Dziecko już od poczęcia jest podmiotem, jest aktywną osobą, a nie tylko odbiorcą, który biernie przyjmuje bodźce docierające z otoczenia. Budowanie relacji z otoczeniem jest podstawą funkcjonowania i włączania dziecka w świat. W pierwszych trzech latach życia powinna wytwarzać się specyficzna, silna relacja – przywiązanie – która sprawia, że rodzice stają się dla dziecka najważniejszymi osobami. Dzięki tej więzi kształtowane są podstawowe cechy osobowości, a przede wszystkim dziecko rozwija się emocjonalnie, zyskuje poczucie bezpieczeństwa i przekonanie, że jest kochane, co daje mu możliwość kochania innych w przyszłości. Badania dowodzą, że w sytuacji, gdy owa pierwsza relacja jest zaburzona powstają niewłaściwe mechanizmy regulacji zachowań dziecka, które skutkują zaniżeniem samooceny lub nadmiernym skoncentrowaniem na sobie (Wałęcka-Matyja, 2010, s. 49–51).

Dzięki szczególnym relacjom w rodzinie możliwy jest werbalny i przede wszystkim pozawerbalny przekaz wartości, treści, znaczeń, wzorców zachowań, symboliki. Może wpływać to pozytywnie na kształtowanie tożsamości dziecka, o ile ten przekaz dokonywany jest w relacji

nazwanej przywiązaniem, czyli w rodzinie z jej szczególnym rodzajem relacji, więzi i ogólnej atmosfery życia rodzinnego. Pierwsze doświadczenia dziecka w dużej mierze zależą również od modelu rodziny oraz systemu wychowania wybranego świadomie lub nieświadomie przez rodziców. Barbara Harwas-Napierała (2010, s. 12– 4) przeprowadziła badania, które wskazały, że ograniczenie relacji wspólnotowych w rodzinie, rozluźnienie struktury rodziny i jej atomizacja oraz łatwe wchodzenie rodziców w tzw. poziome relacje (które nie są relacjami wychowawczymi) działają negatywnie na rozwój i kształtowanie się tożsamości dziecka.

2. Psychologia prenatalna

Zainteresowanie wczesnym, przedurodzeniowym etapem psychicznego rozwoju dziecka jest nowym zjawiskiem kulturowo-społecznym. Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku dziecko nienarodzone a także noworodek traktowany był jako istota głucha, ślepa, bez czucia i bez emocji, pozbawiona życia psychicznego. Dzięki badaniom ostatnich lat wiemy, że dziecko w fazie prenatalnej ma pełne możliwości kontaktu ze swoimi rodzicami (Kornas-Biela, 2009, s. 128-133).

Problematyką wychowania człowieka w okresie prenatalnym zajmują się pedagogika i psychologia prenatalna. Jako nauki interdyscyplinarne badają „rzeczywistość łona” kobiety, a więc zarówno samo dziecko, jego rodziców oraz wzajemne relacje między nimi (Kornas-Biela, 2002).

Psychologia prenatalna zajmując się badaniem rozwoju dziecka przed urodzeniem oraz w czasie okołourodzeniowym, potwierdziła że dziecko już w fazie prenatalnej ma zdolność komunikowania się z otoczeniem, jest gotowe do podjęcia dialogu ze swoimi rodzicami. Smuci fakt, że to często rodzice nie są gotowi, by podjąć z nim dialog, by wejść z nim w relację.

3. Relacja matka - dziecko

Psycholog Barbara Smolińska (2010) pisze, że pierwsza i najważniejsza więź w życiu człowieka to więź z matką. Tworzenie się relacji między dzieckiem a matką ma swój początek już w fazie prenatalnej, kiedy dziecko przebywa jeszcze we wnętrzu ciała kobiety. Nie potrafimy do końca wyjaśnić natury tego zjawiska, ale badania empiryczne potwierdzają, że stosunek matki do dziecka prenatalnego ma wpływ na jego rozwój. Dziecko odbiera uczucia matki na drodze neurohormonalnej. Dla nienarodzonego dziecka nie jest obojętne czy wzrasta w atmosferze „pustki uczuciowej” czy negatywnego stosunku do niego czy otoczone jest akceptacją i miłością. Kiedy matka oczekująca dziecka przeżywa uczucia radości i szczęścia do jej krwi wydzielają się różne związki chemiczne (np. endorfiny) i dziecko niejako „kąpane” jest w „neurohormonach szczęścia”. Są one obecne w organizmie dziecka już w 6 tygodniu życia prenatalnego. Silnie negatywny stosunek matki do poczętego dziecka, przeżywanie przez nią długotrwałego stresu połączonego z niezaspokojeniem potrzeb psychicznych, niepokoju, napięcia, depresji, nieszczęścia, powoduje że do krwi wydzielane są hormony stresu (kortyzol), które negatywnie wpływają na poczucie bezpieczeństwa dziecka.

Myśli i uczucia matki są rodzajem „energii chemicznej”, która jest odbierana przez dziecko w fazie prenatalnej. Fascynacja matki poczętym dzieckiem, radość z jego obecności, jest

„informacją” dla dziecka, że jest kochane i oczekiwane. Dzięki tym informacjom mały człowiek jeszcze zanim się urodzi formuje swoje nastawienie do świata i osobowościowe predyspozycje (Kornas-Biela, 2002, s. 90-95). Wczesna więź emocjonalna dziecka prenatalnego z matką (z rodzicami) modeluje jego późniejszy sposób odbierania rzeczywistości ze świata zewnętrznego. Warto dołożyć starań by już w fazie prenatalnej wychować optymistę, pozytywnie nastawionego do świata zewnętrznego.

Liczne badania potwierdzają, że doświadczenia dziecka w fazie prenatalnej są bardzo istotne dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego. Okres rozwoju prenatalnego to czas kształtowania się podwalin pod osobowość dziecka. W tym czasie bowiem powstają pierwsze skojarzenia, pierwsze ślady pamięciowe, predyspozycje. Wtedy właśnie „żłobi” się psychika dziecka, bo to co pierwsze jest najtrwalsze. Matka, która zaspokaja potrzeby dziecka w fazie jego życia prenatalnego, reaguje na jego sygnały, komunikuje się z nim na drodze werbalnej i pozawerbalnej, rozwija z nim więź emocjonalną, wyposaża dziecko w poczucie zaufania, „informuje je”, że świat jest przyjazny a ono da sobie w nim radę (Kornas-Biela, 2009, s. 119-125).

Dziecko przed urodzeniem nabywa stopniowo zdolności do uczenia się i zapamiętywania. Jego mózg poprzez wiązania synaptyczne między komórkami nerwowymi – kształtuje się.

W zależności od tego jakie bodźce będą mu przekazywane, w mózgu tworzy się określona sieć połączeń. Każde doświadczenie w fazie prenatalnej ma znaczenie dla tworzenia się „mapy mózgu” u dziecka. Mózg człowieka przez całe życie podlega bodźcom, które go rozwijają, lecz bazuje na tej pierwszej sieci połączeń, na tych pierwszych doświadczeniach z fazy prenatalnej (Kornas-Biela, 2009, s. 128-135).

4. Relacja ojciec – dziecko

Rodzicielstwa, jak zauważa prof. Włodzimierz Fijałkowski, nie można zredukować tylko do macierzyństwa, gdyż dziecko rodziłoby się z „luką spowodowaną brakiem czynnika ojcowskiego już od chwili poczęcia” (Fijałkowski, 1985, s. 43-44). Świadomość poczęcia dziecka wprowadza zmiany również w życiu mężczyzny – ojca dziecka. Zmieniają się jego plany, hierarchia wartości, zwiększa zakres obowiązków.

Różne są reakcje ojców na pojawienie się dziecka, zależą od rodzaju wyznawanych wartości, wzorców wyniesionych z domu czy orientacji życiowej.

Niekiedy u ojców mogą pojawić się dolegliwości psychosomatyczne. Podobnie jak występują dolegliwości ciążowe u kobiet, ojciec dziecka może również doświadczyć tzw. symptomatologii ciąży, zwanej zespołem wylęgania¹.

Syndrom kuwady, znany też jako zespół couvade (fr. *couver* – wysiadywać, leżeć), to współwystępowanie symptomów ciąży u mężczyzny. Mężczyźni, mający zostać ojcami, mogą odczuwać prawie wszystkie towarzyszące „odmiennemu stanowi” kobiety, objawy – mdłości, zgagę, bezsenność, zwiększony apetyt, huśtawkę hormonalną, nadmierny apetyt lub brak łaknienia. Korzenie syndromu couvade tkwią w starożytnych rytuałach kultur prymitywnych,

¹ „Zespół wylęgania” (couvade). Są to objawy fizyczne występujące u mężczyzn – ojców poczętych dzieci.

gdzie związek między stosunkiem seksualnym a zapłodnieniem nie był jednoznacznie określony. Badania dowodzą, że dolegliwości fizyczne pojawiają się częściej u mężczyzn po poczęciu pierwszego dziecka. Wtedy nowa sytuacja wywołuje u mężczyzny silniejszy lęk i niepokój. Tłumione przez niego emocje przeradzają się w zaburzenia psychosomatyczne, objawiające się pogorszeniem stanu zdrowia (Kornas–Biela, 2002, s. 83-86).

Zgodnie z tradycją naszej kultury mężczyzna stawał się ojcem dopiero wówczas, gdy rytualnym gestem położył noworodka na swoich kolanach i nadał mu imię – tym samym przyjmował go do rodziny (Kornas–Biela, 2002, s. 71). Współczesna kultura roli mężczyzny nie ogranicza tylko do „biologicznego poczęcia” dziecka, ale traktuje go jako ojca w aspekcie psychicznym i społecznym od momentu poczęcia (Lichtenberg–Kokoszka, 2008, s. 13). Mężczyzna, który świadomie przeżywa fazę prenatalną swojego dziecka, który jest zaangażowany w poznanie i dobre przeżycie nowej sytuacji, w której się znalazł, będzie lepiej realizował rolę ojca po urodzeniu dziecka i z satysfakcją ją wypełniał. Potrzebne jest jednak mężczyźnie wsparcie i „przyzwolenie” matki dziecka oraz otoczenia, na zmiany, jakie muszą w nim zajść w sferze psychicznej i społecznej, a czasem także fizycznej. Zmiany te zachodzą w samym mężczyźnie, a także w jego relacjach małżeńskich, rodzinnych i wytwarzających się relacjach z poczętym dzieckiem (Dąbrowska–Wnuk, 2010, s. 83–98).

Literatura podaje, że relacja ojciec – dziecko tworzy się jeszcze w fazie prenatalnej, ponieważ dziecko poznaje swojego ojca przez głos i dotyk, kiedy jest jeszcze w łonie matki.

Obecność ojca daje poczucie spokoju i stabilizacji rodziny. Kontakt fizyczny z „tatą” tworzy atmosferę bezpieczeństwa dziecku, dlatego powinien on m.in. na równi z matką uczestniczyć w zaspakajaniu potrzeb fizjologicznych noworodka. Taka równowaga pozwala uniknąć zaborczości i pozwala na przywiązanie dziecka, czyli nawiązanie prawidłowych relacji z obojgiem rodziców (Kołodziej, 2010, s. 36 – 40).

Badania na temat więzi uczuciowych w rodzinach wskazują, że kształtowaniu się więzi ojca z dzieckiem sprzyja brak dystansu emocjonalnego, czyli bliski kontakt oraz możliwość wzajemnej wymiany uczuć. Natomiast przeszkodą w budowaniu relacji jest wysoki poziom bezradności w wychowaniu, spowodowany niskimi kompetencjami mężczyzny w nawiązywaniu relacji z otoczeniem lub brakiem współpracy rodzicielskiej. Jednak najważniejsza w prawidłowym rozwoju dziecka jest więź budowana na realnej, fizycznej obecności i interakcji pomiędzy dzieckiem a rodzicem (Błażej, Kazimierczak, Lewandowska–Walter, 2010).

Dziecko dla prawidłowego rozwoju osobowości i tożsamości potrzebuje zarówno matki, jak i ojca, zatem „rodzicielstwo to komplementarne, równouprawnione i uzupełniające się macierzyństwo i ojcostwo” (Myers 2003, s. 132), rozpoczynające się już w chwili poczęcia, a nie narodzin dziecka. Jan Paweł II w Liście do Rodzin napisał: *„Dla „cywilizacji miłości” jest sprawą zasadniczą, ażeby mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony. I to ma z kolei ogromny wpływ na cały proces wychowawczy. Ogromnie wiele zależy od tego, czy i w jaki sposób uczestniczy on w tej pierwszej fazie obdarzania człowieczeństwem, czy i jak angażuje swą męskość i swoje ojcostwo w macierzyństwo własnej żony”* (Jan Paweł II, 1994, 16).

5. Relacja dziecko – rodzice

Okazuje się, że już poczęcie dziecka wpływa na zmiany fizyczne, psychiczne i społeczne zarówno u matki jak i u ojca. To właśnie poczęcie się dziecka oddziałuje na rodziców, rozpoczyna nowy etap w życiu każdego z nich.

W psychologii prenatalnej okres między poczęciem a narodzinami dziecka określa się czasem tzw. kryzysu rozwojowego. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że jest on normą pierwszego okresu po poczęciu dziecka. Dobrze przeżyty, pozytywnie rozwiązane problemy z nim związane, prowadzi rodziców do pozytywnej integracji, do funkcjonowania na wyższym poziomie dojrzałości psychicznej, do bardziej satysfakcjonującego życia małżeńsko-rodzinnego (Kornas-Biela, 2004, s.42).

Pierwsze tygodnie po poczęciu są trudne zarówno dla kobiety jak i ojca dziecka. Zmieniają się ich plany, zwiększa się zakres obowiązków, inny jest sposób spędzania wolnego czasu.

W bardzo krótkim czasie rodzice poczętego dziecka muszą przewartościować dotychczasowe życie, wchodzi na wyższy poziom moralny (Cudak, 2000, s. 29).

Elżbieta Sujak pisze iż: *„skok rozwojowy, jaki dokonuje się w człowieku poprzez przyjęcie ojcostwa i macierzyństwa, choć na ogół mniej dramatycznie przeżywany, ma większą wagę aniżeli wielka ewolucja młodzieńczego dojrzewania* (Sujak, 1998, s. 21).

Z badań naukowych wynika, że poczęcie dziecka inicjuje stymulację rozwoju dla rodziców. Jest okazją do ujawnienia się ich potencjalnych zdolności i przymiotów takich jak otwartość, cierpliwość, empatia, czułość, tkliwość. Rodzice kształtują w sobie wartościowe postawy, stymulują własny rozwój i kontakty z innymi. Coraz częściej obserwuje się że macierzyństwo i ojcostwo staje się świadomie wybraną drogą do samorealizacji, sferą rozwoju osobistego, przestrzenią dającą satysfakcję z życia zarówno kobiecie jak i mężczyźnie (Kornas-Biela, 2009, s. 103-105).

Rodzice już w fazie prenatalnej obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem (jeśli tak jest w rzeczywistości) poczęte dziecko, ono z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat (Jan Paweł II, 1994, 16)

Podsumowanie

Człowiek uczy się budowania pierwszych relacji już w fazie prenatalnej. Zbudowana w łonie matki pierwsza relacja, jest jednym z najważniejszych warunków prawidłowego funkcjonowania dziecka w przyszłości. Jakość tej pierwszej będzie determinować następne relacje, jakie dziecko nawiąże po urodzeniu z najbliższym otoczeniem.

W łonie matki kształtują się podwaliny pod osobowość dziecka. W tym czasie powstają pierwsze skojarzenia, pierwsze ślady pamięciowe, predyspozycje. Wtedy właśnie „żłobi” się psychika dziecka, bo to co pierwsze jest najtrwalsze.

Dlatego tak ważne jest, by matka zaspokajała potrzeby dziecka w fazie jego życia prenatalnego. By reagowała na jego sygnały, komunikowała się z nim na drodze werbalnej i pozawerbalnej, by rozwijała z nim więź emocjonalną. Dzięki tej relacji wyposaża dziecko

w poczucie zaufania, „informuje je”, że świat jest przyjazny a ono da sobie w nim radę.

Ta jedyna w swoim rodzaju relacja kobiety z dzieckiem prenatalnym pomaga również kobiecie w rozwoju jej osobowości. Psychofizyczne zjednoczenie matki z dzieckiem prenatalnym jest szczególną szansą jej osobistego rozwoju, gdyż wzmacnia w niej wrażliwość na potrzeby innego człowieka, wyostrza intuicję i empatię, rozwija w kobiecie zdolność do obdarowywania sobą.

Kontakt z dzieckiem w fazie prenatalnej również w ojcu inicjuje rozwój emocjonalny. Jeśli kobieta zaprosi ojca dziecka do tego specyficznego kontaktu z dzieckiem w fazie prenatalnej, jeśli pozwoli mu współprzeżywać ten czas we wspólnocie, pomoże tym samym mężczyźnie nadać osobisty wymiar jego ojcostwa.

Jak wykazują badania najważniejszym czynnikiem decydującym o szczęściu człowieka są dobre relacje z innymi ludźmi. Warto zatem zadbać o to, by dziecko od samego początku swego istnienia mogło uczyć się budowania relacji z rodzicami, gdyż jest to jeden z warunków jego prawidłowego funkcjonowania w przyszłości.

Bibliografia:

- Błażej M., Kazimierczak M., Lewandowska-Walter A. (2010), *Więzi uczuciowe i postawy wychowawcze w rodzinach o ograniczonych kompetencjach opiekuńczo-wychowawczych*, (w:) *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*. T. Rostowska (red.), Warszawa.
- Cudak H. (2000), *Funkcje rodziny w pierwszych okresach rozwojowych dziecka*, Warszawa.
- Dąbrowska-Wnuk M. (2010), *Oczekiwanie na narodziny pierwszego dziecka jako sytuacja trudna w życiu mężczyzny*, (w:) *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*. T. Rostowska (red.), Warszawa.
- Fijałkowski W. (1985), *Dar rodzenia*, Warszawa.
- Fijałkowski W. (2005), *Rodzicielstwo przed urodzeniem dziecka*, (www.adonai.pl)
- Harwas-Napierała B. (2010), *Rodzina w kontekście współczesnych zagrożeń*, (w:) *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*. T. Rostowska (red.), Warszawa.
- Jan Paweł II (1994), List do Rodzin *Gratissimam Sane*, Rzym.
- Kołodziej W. (2010), *Rola ojca w życiu rodziny i dziecka*, (w:) *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, I. Janicka. (red.), Kraków.
- Klos A. (2010), *Najlepsze życie to życie towarzyskie*, (<http://www.rp.pl/artukul/584046.html>).
- Kornas-Biela D. (2002), *Dziecko prenatalne jako przedmiot zainteresowań psychologicznych organizacji i stowarzyszeń naukowych*, (w:) *Oblicza dzieciństwa*, D. Kornas-Biela (red.) Lublin.
- Kornas-Biela D. (2011), *Okres prenatalny*, (w:) J. Trempała (red.) *Psychologia rozwoju człowieka. Podręcznik akademicki*, Warszawa.
- Kornas-Biela D. (2009), *Pedagogika prenatalna, nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin.
- Kornas-Biela D. (2002), *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa.

- Kornas-Biela D. (2004), *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa.
- Kornaszewska-Polak M. (2013), *Płeć a relacje między małżonkami*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3(15), s. 44-57.
- Lichtenberg-Kokoszka E. (2008), *Ciąża zagadnieniem biomedycznym i psychopedagogicznym*, Kraków.
- Myers D.G. (2003), *Psychologia*, Poznań.
- Smolińska B. (2010), *Rodzina chrześcijańska w społeczeństwie zsekularyzowanym*, Serwis Ruchów Katolickich 2010, (<http://www.orrk.pl/index.php/kongresy-tematyczne/rodzina/325-rodzina-chrzescijaska-w-spoeczestwie-zsekularyzowanym>).
- Sujak E. (1998), *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*, Warszawa.
- Wałęcka-Matyjak K. (2010), *Rodzinne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa młodzieży z rodzin pełnych, niepełnych i zrekonstruowanych*, (w:) *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*. T. Rostowska (red.), Warszawa.
- Wolański N. (1983), *Biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Warszawa.